

a uprzywilejowanie ponad dwudziestu grup zawodowych niepłacących składki wywołuje coraz większą irytację i poczucie niesprawiedliwości.

Prawodawca ma prawo do stosowania w uzasadnionych przypadkach ulg i zwolnień, ale takim decyzjom powinien towarzyszyć obowiązek rekompensowania przez państwo umniejszonych przychodów dla NFZ. Przy stosowanej w Polsce praktyce koszty przerzuca się na pracowników, przedsiębiorców i emerytów, którzy ze swoich składek zdrowotnych muszą zapewnić opiekę medyczną dla grup uprzywilejowanych. Taki system nie może być wydolny.

Obecne kierownictwo Ministerstwa Zdrowia zamiast podejmowania kluczowych i politycznych decyzji zwiększających wpływ składki zdrowotnej, przerzuca odpowiedzialność za deficyt finansowy na pracowników służby zdrowia szukając oszczędności w ich portfelach.

Stanowczo podkreślamy, że do czasu wprowadzenia sprawiedliwego systemu poboru składek na ubezpieczenie zdrowotne, nie będzie naszej zgody na jakiejkolwiek zmiany w ustawie o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych.

Nie będzie naszej zgody na działania antypracownicze i antyspołeczne!

Zdrowie dla każdego człowieka jest wartością nadrzędną a organizacja oraz powszechny i równy dostęp do opieki zdrowotnej należy do obowiązków państwa i konstytucyjnego Ministra Zdrowia. Rządzący próbując zrzucić tę odpowiedzialność w całości na lokalne samorządy naiwnie łudzą się, że w ten sposób unikną społecznej dezaprobaty i politycznej odpowiedzialności.

Ostrzegamy, że NSZZ „Solidarność” będzie protestował wobec jakichkolwiek - jawnych lub ukrytych - prób prywatyzacji i łamaniu praw pracowniczych.

Przewodnicząca
Krajowej Sekcji Służby Zdrowia
NSZZ Solidarność

Maria Jolanta Ochman